



Sygn. akt I PK 148/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa T.P.

przeciwko L. Spółce z o.o. w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i zapłatę renty wyrównawczej,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 20 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 7 maja 2013 r., zasądził od pozwanej L. Spółki z o.o. na rzecz powoda T. P.: kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

kwotę 36.080,24 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres poprzedzający wytoczenie powództwa; dalszą rentę wyrównawczą za kolejne miesiące w szczegółowo wyliczonych kwotach; kwotę 11.523,68 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2009 r. tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, a ponadto ustalił odpowiedzialność pozwanej za wszelkie szkody powoda mogące ujawnić się w przyszłości będące następstwem wypadku przy pracy z 29 grudnia 2005 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Powód T. P. domagał się w pozwie wniesionym 17 grudnia 2008 r. zasądzenia od pozwanej L. Spółki z o.o. łącznie kwoty 156.744 zł, na którą składały się: 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia; 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres 36 miesięcy poprzedzających wytoczenie powództwa; dalsza renta wyrównawcza z tytułu zwiększenia potrzeb oraz utraconych dochodów w kwocie po 1.400 zł miesięcznie poczynszy od 1 stycznia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki płatności którejkolwiek z rat; 23.944 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową. Ponadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać lub ujawnić się w przyszłości, będące następstwem wypadku przy pracy, jakiemu uległ 29 grudnia 2005 r.

Wyrokiem wstępnym z 8 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy uznał roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie. Od wyroku tego apelację wniosła pozwana. Wyrokiem z 31 marca 2011 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Wyrok ten jest prawomocny.

Po wydaniu wyroku wstępnego pozwana wniosła o oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania, kwestionując rozmiar szkody przedstawianej przez powoda.

W uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 21 lipca 2002 r. do 30 września 2002 r. na okres próbny, od 1 października 2002 r. do 30 czerwca 2003 r. na czas określony, od 1 lipca 2003 r. do 19 kwietnia 2006 r. i od 19 września 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika

działu obsługi klienta. W czasie zatrudnienia u strony pozwanej powód uległ 29 grudnia 2005 r. wypadkowi przy pracy, w czasie którego doznał urazu kręgosłupa w wyniku przeciążenia. Do urazu doszło podczas podnoszenia drzwi. Od dnia wypadku do dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny powód nie pracował.

Decyzją z 30 marca 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi od 1 stycznia 2007 r. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i powód tego rodzaju rentę pobierał do 31 sierpnia 2014 r. (późniejszego okresu nie obejmują dokonane dotychczas ustalenia faktyczne). Po zwolnieniu z pracy w kwietniu 2006 r. powód pozostawał na zasiłku chorobowym, a później nie pobierał świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych aż do końca grudnia 2006 r.

Wyrokiem z 26 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną przez powoda decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 lipca 2006 r. i przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 4.520 zł z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy wynoszącego 20 %.

Orzeczeniem z 10 sierpnia 2006 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania Niepełnosprawności zaliczył powoda do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od grudnia 2005 r. do 31 sierpnia 2008 r., a orzeczeniem z 16 września 2008 r. stopień ten został utrzymany do 30 września 2010 r. Następnie orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z 6 października 2010 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania Niepełnosprawności ustalił dla powoda lekki stopień niepełnosprawności do 31 października 2013 r. Powód w okresie od 3 do 16 maja 2006 r. i od 7 do 28 czerwca 2006 r. przebywał na leczeniu szpitalnym w związku z wypadkiem przy pracy.

Powód (urodzony w 1975 r.) ma wykształcenie zawodowe w zawodzie ślusarz, jednak nigdy tego zawodu nie wykonywał. Po ukończeniu szkoły zawodowej wykonywał różnego rodzaju prace fizyczne – pracował w piekarni, a także jako magazynier i sprzedawca. Już po wypadku w 2006 r. ukończył liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Próbował kontynuować naukę na studiach na kierunku informatyka, jednak zrezygnował ze studiów po pierwszym semestrze. Powód nie może wykonywać niektórych czynności fizycznych, ma zakaz podnoszenia ciężarów ponad 5 kg, boi się wychodzić z mieszkania w okresie

zimowym, żeby się nie poślizgnąć. Po zwolnieniu z pracy powód rehabilitował się głównie przez stosowanie masażu, które wykonywał znajomy rehabilitant. Koszt tych zabiegów wynosił miesięcznie około 300 zł łącznie z kosztem paliwa na dojazd na rehabilitację. W późniejszym okresie powód korzystał z zabiegów z różną częstotliwością, co było uzależnione od stanu zdrowia oraz posiadanych funduszy, ponieważ do chwili przyznania mu renty w styczniu 2007 r. całą rodzinę utrzymywała jego żona. Poza tym powód nabywał lekarstwa przeciwbólowe oraz osłonowe na żołądek. Przed wypadkiem powód był sprawnym młodym człowiekiem, prowadził aktywny tryb życia, chodził po górach, jeździł na rowerze. Po wypadku wielu wcześniejszych aktywności nie może podejmować z uwagi na znaczne ograniczenia ruchowe. Problemem stało się nawet podniesienie dziecka. Powód nie może wykonywać ćwiczeń na siłowni w celu utrzymania układu mięśniowego w dobrej formie. Boi się podjąć nawet lekką pracę fizyczną, np. w charakterze dozorca lub w firmie sprzątającej, ponieważ uważa, że jakikolwiek kontakt fizyczny typu pchnięcie, szarpnięcie czy uderzenie byłby dla niego niebezpieczny.

Łącznie za lata 2006-2008 powód otrzymał od pozwanej tytułem wynagrodzenia, ekwiwalentu za urlop, premii rocznej, wypłaty udziału w zyskach, a także tytułem zasądzonego na mocy wyroku Sądu Rejonowego odszkodowania, kwotę 12.015,28 zł netto, przy czym udział w zyskach za 2005 r. został powodowi wypłacony w 2006 r. w kwocie 1.357,14 zł brutto, natomiast za lata 2006-2008 pozwana nie wypłaciła powodowi udziału w zyskach, gdyż powód nie spełnił warunków określonych w § 3 i 4 regulaminu udziału w wynikach, zgodnie z którymi pracownik nabywa prawo do udziału w zyskach, jeśli jest zatrudniony w spółce co najmniej 6 miesięcy kalendarzowych i pozostaje w stosunku pracy w dniu 31 grudnia roku, za który obliczany jest udział.

Towarzystwo ubezpieczeniowe ubezpieczające powoda w ramach grupowego ubezpieczenia na życie pracowników pozwanej spółki odmówiło wypłaty świadczenia z tytułu pokrycia kosztów leczenia szpitalnego, ponieważ hospitalizacja była objęta ochroną ubezpieczeniową pod warunkiem, że rozpoczęła się w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej. W przypadku powoda ochrona ta trwała do 31 stycznia 2006 r. Powód domagał się wypłaty świadczenia z tytułu

leczenia szpitalnego w okresach od 3 maja do 16 maja 2006 r. oraz od 7 do 28 czerwca 2006 r.

W celu ustalenia skutków urazu doznanego przez powoda w czasie wypadku Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności.

Biegły sądowy z zakresu neurochirurgii dr n. med. M. L. rozpoznał u powoda pourazowy zespół korzeniowy lędźwiowo-krzyżowy zwłaszcza lewostronny z dużym upośledzeniem funkcji kręgosłupa, przepuklinę jądra miążdżystego tarcz międzykręgowych L3-L4 i L4-L5, wielopoziomą dyskopatię odcinka piersiowego kręgosłupa. Stan zdrowia powoda w czasie orzekania przez Sąd pierwszej instancji znacznie ograniczał jego możliwości zatrudnienia i zarobkowania. U powoda występował między innymi znaczny stopień upośledzenia czynności i statyki w zakresie aparatu kostno-więzadłowego kręgosłupa w jego części lędźwiowej oraz wyraźnie zaznaczone objawy korzeniowe rozciągowe w kończynie dolnej lewej. Zdaniem biegłego, powód powinien poddać się zabiegowi operacyjnemu, który powinien spowodować poprawę stanu zdrowia i zmniejszenie odczuwalnych obecnie dolegliwości. Przy stosowaniu leczenia niechirurgicznego (np. farmakologicznego, fizjoterapeutycznego) stan zdrowia powoda także może ulec zmianom. Powód w 2006 r. mógł być niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast od 2007 r. utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Powód mógł wykonywać pracę umysłową albo lekką pracę fizyczną niewymagającą stałego schylania się, podnoszenia ciężarów, długiego chodzenia, w połowie wymiaru czasu pracy. Według biegłego leczenie rehabilitacyjne oraz operacyjne powód mógł przeprowadzić w społecznych placówkach służby zdrowia, wobec czego nie powinien z tego tytułu ponosić dodatkowych kosztów. Rokowanie na przyszłość jest zależne w dużej mierze od decyzji powoda związanej z proponowanym zabiegiem operacyjnym, który jak każda inna operacja jest obarczony ryzykiem. Zdaniem biegłego uszczerbek na zdrowiu powoda powinien być orzeczony na 25 %. Od maja 2006 r. zachodziła konieczność leczenia rehabilitacyjnego, a w okresie wcześniejszym powinno dominować leczenie farmakologiczne, gdyż leczenie rehabilitacyjne w okresie ostrej fazy choroby mogło nasilać dolegliwości. Powód powinien korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych 2-3 razy w roku w uspołecznionych zakładach leczniczych, a

ponadto stosować stały system ćwiczeń rehabilitacyjnych w domu. Następstwem wypadku mogą być schorzenia neurologiczne w postaci niedowładu kończyny dolnej, zaniku mięśniowego, bolesnej kończyny dolnej, a także zmiany w zakresie konfiguracji kręgosłupa; choć prawdopodobieństwo powstania tych zmian jest średnie, jednak mogą one pojawić się w przyszłości jako następstwa wypadku przy pracy. Określona przez biegłego data, do której będzie trwała częściowa niezdolność do pracy, wynika z tego, że po rehabilitacji stan zdrowia powoda może ulec poprawie, tak samo jak w przypadku przeprowadzenia zabiegu operacyjnego.

Biegła sądowa z zakresu neurologii lek. med. A. P. rozpoznała u powoda stan po urazie przeciążeniowym kręgosłupa lędźwiowego, urazową dyskopatię L3-L4 z zespołem bólowym korzeniowym lędźwiowym, zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, chorobę Recklinghausena. Zdaniem biegłej powód nie utracił zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy, utracił natomiast zdolność do wykonywania pracy ciężkiej fizycznie, może wykonywać lekką pracę fizyczną, a także pracę umysłową. Częściowa niezdolność do pracy ma charakter okresowy. Powód w przebiegu wypadku doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowego, bezpośrednio po urazie stwierdzono ostry zespół korzeniowo-lędźwiowy oraz dwupoziomą dyskopatię L3-L4-L5 ze zwężeniem kanału kręgowego oraz kanałów korzeni nerwów rdzeniowych. Stan zdrowia powoda po dacie zdarzenia był zdaniem biegłej sumą dolegliwości związanych z wypadkiem oraz zmian samoistnych związanych z chorobą Recklinghausena, której towarzyszą zmiany kostne jak skolioza czy anomalie rozwojowe kręgosłupa. Na tym tle (schorzeń samoistnych) powstały wielopoziomowe zmiany dyskopatyczne i zwyrodnieniowe kręgosłupa piersiowego. Uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy biegła oceniła na 20 %. Uraz spowodował ostre dolegliwości bólowe utrzymujące się ze zmiennym nasileniem, przy czym etiologia występujących dolegliwości jest mieszana, a dolegliwości bezpośrednio związane z urazem utrzymywały się przez okres 6 miesięcy. Powód powinien leczyć się w ramach społecznej służby zdrowia, a zmiany związane z urazem nie powinny postępować. Zdaniem biegłej powód był leczony w 2006 r. i nie mógł wówczas świadczyć pracy, natomiast od stycznia 2007 r. może świadczyć lekką pracę fizyczną niewymagającą schylania się i

dłuższego przyjmowania wymuszonej pozycji ciała, w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto, nawet jeżeli obecnie istnieje konieczność rehabilitacji, to nie wynika ona z wypadku przy pracy, ale ze schorzeń samoistnych, gdyż wielopoziomowa dyskopatia kręgosłupa nie ma związku z wypadkiem przy pracy. Sam wypadek był przyczyną ostrego zespołu korzeniowego, który wystąpił bezpośrednio po nim, a zadziałały dwa czynniki: zewnętrzny w postaci urazu przeciążeniowego i wewnętrzny tkwiący w organizmie powoda. Przy schorzeniach samoistnych powód mógłby wykonywać średnio ciężką pracę fizyczną.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii, traumatologii i rehabilitacji medycznej dr n. med. J. J. uznał, że powód był częściowo niezdolny do pracy od 7 czerwca 2006 r., po zakończeniu okresu zasiłkowego. Bezpośrednio po zdarzeniu powód wymagał leczenia farmakologicznego, a od marca 2006 r. leczenia rehabilitacyjnego, które mogło być częściowo prowadzone w ramach społecznej służby zdrowia dwa razy do roku, co mogło jednak nie odpowiadać faktycznym potrzebom powoda w tym zakresie. Zdaniem biegłego, dokonany przez powoda zakup łóżka ortopedycznego był z terapeutycznego punktu widzenia niecelowy. Zakup pasa lędźwiowego był zasadny, jednak pas taki można otrzymać w ramach gwarantowanych świadczeń z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne, choć z wieloletnich obserwacji wynika, że przy systematycznym użytkowaniu pas taki powinien być wymieniany co dwa lata. Biegły nie rozpoznał u powoda choroby Recklinghausena. Skrzywienie boczne kręgosłupa lędźwiowego jest tzw. skoliozą czynnościową, reakcją na ból w postaci wzmożonego napięcia mięśniowego. Podobne zjawisko występuje w kręgosłupie piersiowym. Należy powiązać obserwowane skoliozy z zespołem bólowym z powodu zmian dyskopatycznych. Zmiany wrodzone występujące u powoda nie mają znaczenia klinicznego, tak samo jak wzmianka w dokumentacji z poradni neurologicznej o bólach kręgosłupa lędźwiowego, które pojawiły się 8 lat przed wypadkiem. U powoda występuje także wielopoziomowa dyskopatia kręgosłupa zarówno piersiowego jak i lędźwiowego. Brak jest jednak jakiegokolwiek dokumentacji medycznej potwierdzającej wcześniejsze leczenie powoda z tej przyczyny, należy zatem przyjąć, że to wypadek przy pracy zainicjował u powoda trwałe zmiany morfologiczne w obrębie kręgosłupa lędźwiowego. Zdaniem biegłego, zdolność powoda do pracy ogranicza

stan kręgosłupa lędźwiowego, a nie piersiowego. Poza okresami czasowej niezdolności do pracy (w ramach zwolnienia L-4) powód mógł wykonywać, zdaniem biegłego, prace lekkie z przewagą wysiłku umysłowego i zaangażowania kończyn górnych, w wymiarze trzech czwartych etatu z możliwością okresowych przerw dla zmiany pozycji ciała. W przyszłości na skutek wypadku przy pracy mogą pojawić się powikłania związane z podjęciem przez powoda leczenia operacyjnego lub jego zaniechania. Przewlekłe leczenie środkami przeciwbólowymi i przeciwzapalnymi niesie ryzyko uszkodzenia przewodu pokarmowego i nerek. Obecny stan zdrowia powoda wymaga rehabilitacji medycznej, która powinna obejmować fizykoterapię, balneoterapię, kinezyterapię oraz wspomaganie farmakologiczne. U powoda taka rehabilitacja powinna być wykonana w trybie pilnym, co może wiązać się z koniecznością odbycia jej w warunkach prywatnych. Zabiegi refundowane przez NFZ nie są wystarczające dla kompleksowej rehabilitacji powoda. Częstotliwość rehabilitacji i jej zakres zależą od aktualnego stanu zdrowia powoda. Uzasadnione byłoby korzystanie przez powoda z pięciu zabiegów prywatnych miesięcznie w celu zmniejszenia skutków urazu kręgosłupa. Trudny jest do oszacowania koszt takiej rehabilitacji, gdyż w trakcie jej prowadzenia może dochodzić do modyfikacji zarówno w zakresie rodzaju, jak i ilości zleconych zabiegów.

Biegła z zakresu psychologii E.O. zwróciła uwagę, że przed wypadkiem powód realizował się zawodowo na stanowisku wymagającym wysiłku fizycznego, operatywności, rzutkości, elastyczności, rozwiązywania problemów, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i ludźmi. Nagły uraz zmusił powoda do przebudowy zarówno na poziomie biologicznym, jak i tożsamościowo-społecznym. Wypadek spowodował konsekwencje biologiczne, ale także konsekwencje w relacjach rodzinnych, gdyż ciężar utrzymania rodziny przeszedł na żonę. Zmęczenie, frustracja i ból zakłóciły atmosferę w domu, dotychczasowe relacje uległy ograniczeniu, pogłębiając izolację i wyobcowanie powoda. Występujący u powoda ból jest emocją negatywną i realnie blokującą, działa depresyjnie. Powód, który przed wypadkiem nie bał się relacji z ludźmi, musi obecnie unikać imprez masowych, narażających go na ryzyko urazu. Przekonanie o konieczności unikania pewnych sytuacji i przewidywalnych porażkach tworzy postawę rezygnacji i przygnębienia. Powód musiał adoptować się do bólu, obniżając aspiracje życiowe, godzić sprzeczne tendencje i panować nad

frustracją. W konsekwencji skutki wypadku unieruchomiły powoda zarówno fizycznie jak i psychicznie.

Biegły sądowy z zakresu rent wyrównawczych Z. G. w opinii uzupełniającej wyliczył, że przy uwzględnieniu wynagrodzenia porównywalnych pracowników zatrudnionych u pozwanej wysokość skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od stycznia 2006 r. do lutego 2009 r., przy przyjęciu zachowania możliwości zarobkowych powoda w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę od sierpnia 2006 r. do chwili wytoczenia powództwa, wynosiła 30.536,50 zł, po odjęciu kwoty wypłaconej przez pozwaną w wysokości 12.015,28 zł. Biegły wyliczył także wysokość dalszej miesięcznej renty wyrównawczej za poszczególne okresy od stycznia 2009 r.. W drugiej wersji opinii, przy uwzględnieniu wysokości wynagrodzenia porównywalnych pracowników i pominięciu możliwości zarobkowych powoda, skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od stycznia 2006 r. do lutego 2009 r. wyniosłaby 41.573,90 zł, po odjęciu wypłaconej przez pozwanego kwoty 12.015,28 zł. Biegły wyliczył także wysokość miesięcznej renty wyrównawczej za dalszy okres przy przyjęciu analogicznego założenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków zawartych w opinii biegłej z zakresu neurologii A. P. w zakresie ustaleń dotyczących możliwości podjęcia przez powoda pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, występowania schorzeń samoistnych i dokonanej w związku z tym oceny stanu zdrowia powoda jako skutku niewynikającego w znacznej części z wypadku przy pracy, gdyż stanowisko to jest sprzeczne z opiniami pozostałych biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii oraz ortopedii i rehabilitacji medycznej, którzy dokonali w tym zakresie zbieżnej oceny stanu zdrowia powoda. Ponadto dokonanie oceny stanu zdrowia powoda przez biegłą z zakresu neurologii przy uwzględnieniu schorzeń samoistnych bez potwierdzenia ich występowania w badaniach medycznych nie mogło zasługiwać na akceptację.

Strony postępowania wniosły różne i liczne zastrzeżenia do opinii biegłych sądowych, jednakże wszyscy biegli w sposób szczegółowy ustosunkowali się do tych zastrzeżeń w ustnych albo pisemnych opiniach uzupełniających, a zastrzeżenia pozwanej wniesione do opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i rehabilitacji nie zostały uwzględnione, gdyż pozwana

sformułowała je w sposób bardzo ogólnikowy, co w istocie stanowiło jedynie polemikę z wnioskami zawartymi w opinii uzupełniającej biegłego.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód 29 grudnia 2005 r., pozostawała poza sporem, albowiem prawomocnym wyrokiem wstępnym z 8 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. W tej sytuacji została prawomocnie przesądzona podstawa odpowiedzialności pozwanej w zakresie zwrotu poniesionych przez powoda kosztów leczenia i pokrycia innych szkód związanych z wypadkiem przy pracy, w tym utraconych zarobków na skutek braku możliwości uzyskiwania przez powoda dochodów w wysokości wynikającej z wykorzystania możliwości zarobkowania w pełnym zakresie. Pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody powoda w mieniu i na osobie, które obejmują uszczerbki o charakterze majątkowym i niemajątkowym.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy, zwiększania się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków na przyszłość. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że w okresie od stycznia 2007 r. do chwili obecnej był osobą całkowicie niezdolną do pracy. Biegli lekarze sądowi w swoich opiniach zgodnie przyjęli, że powód jest jedynie częściowo niezdolny do pracy, natomiast różnica w ocenie stanu zdrowia powoda dotyczyła możliwości podjęcia pracy w pełnym albo niepełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem biegłego z zakresu neurochirurgii dr n. med. M. L. powód może świadczyć pracę umysłową, względnie lekką pracę fizyczną niewymagającą stałego schylania się, podnoszenia czy długiego chodzenia, w połowie wymiaru czasu pracy, np. pracę portiera czy dozorca. Biegła z zakresu neurologii lek. med. A. P. uznała, że powód może świadczyć lekką pracę fizyczną, niewymagającą przyjmowania przez dłuższy czas pozycji wymuszonej np. schylonej, nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioski te zostały potwierdzone w opinii biegłego z zakresu rehabilitacji dra n. med. J. J., zdaniem którego powód może wykonywać pracę w wymiarze trzech czwartych etatu, z przewagą wysiłku umysłowego, zaangażowaniem kończyn górnych i z możliwością okresowych przerw do zmiany pozycji ciała. W zakresie oceny co do

zachowania przez powoda częściowej zdolności do pracy stanowisko biegłych sądowych było zgodne z wynikami postępowania administracyjnego w sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, w którym lekarze orzecznicy ZUS parokrotnie badali powoda i orzekli, poczynając od stycznia 2007 r., jedynie częściową niezdolność do pracy w związku z tym wypadkiem. W tym kontekście Sąd Okręgowy przyjął (ustalił i ocenił), że powód mógł świadczyć pracę umysłową względnie lekką pracę fizyczną wskazaną przez biegłych w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że stan zdrowia powoda od września 2007 r. jest stabilny, choć w pewnych okresach występują zaostrzenia wymagające zintensyfikowania leczenia farmakologicznego oraz rehabilitacji. Okoliczność, że powód ma trudności ze znalezieniem i podjęciem pracy umysłowej lub lekkiej pracy fizycznej w wymiarze połowy etatu, nie może obciążać pozwanego. Powód nie przedstawił zaświadczeń pracodawców, w tym zakładów pracy chronionej, potwierdzających odmowę zatrudnienia powoda, a dokumentów tych nie może zastąpić pismo z Powiatowego Urzędu Pracy stwierdzające jedynie, że obecnie Urząd nie dysponuje ofertami pracy odpowiadającymi warunkom podanym w piśmie sądowym z 23 kwietnia 2013 r. (praca umysłowa, lekka praca fizyczna), co nie oznacza, że sytuacja taka miała miejsce cały czas od stycznia 2007 r. oraz że po 23 kwietnia 2013 r. będzie trwała nadal. Okoliczności związane z brakiem możliwości podjęcia pracy przez powoda, nieleżące po stronie pozwanej, nie mają wpływu na ustalenie jego ograniczonej zdolności do pracy. Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego też przy ustalaniu wysokości renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez swoje ograniczone możliwości. Zdaniem Sądu Okręgowego stan zdrowia powoda uniemożliwił mu podjęcie jakiejkolwiek pracy w 2006 r., co wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii M. L. i neurologii A. P. Organ rentowy ustalił częściową niezdolność powoda do pracy na 7 czerwca 2006 r., jednak z dokumentacji medycznej, w tym wypisów ze szpitala wynika, że od 7 do 28 czerwca 2006 r. powód przebywał na leczeniu szpitalnym z powodu zaostrzenia dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, a

potem podlegał leczeniu farmakologicznemu i rehabilitacji. W ocenie Sądu niezdolność powoda do pracy trwała cały 2006 r.

Przedstawiając szczegółowe wyliczenie zasądzonej skapitalizowanej renty wyrównawczej, Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność pozwanej jedynie w granicach niezdolności powoda do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami ostatecznie sprowadza się do różnicy w dochodach, jakie powód uzyskałby, pracując na stanowisku doradcy działu obsługi klienta z jednej strony, z drugiej zaś, jakie uzyskał w spornym okresie z tytułu renty przy uwzględnieniu zachowanej częściowej zdolności do pracy. W odniesieniu do zachowanej częściowej zdolności do pracy Sąd przyjął do wyliczeń wynagrodzenie na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę i uznał, że wysokość renty wyrównawczej powoda w spornym okresie powinna odpowiadać różnicy między wynagrodzeniem pracownika działu obsługi klienta, a więc zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, a sumą świadczenia rentowego i wynagrodzenia, jakie w konkretnych warunkach był w stanie uzyskać przy zachowanej ograniczonej zdolności do pracy. Wysokość hipotetycznego przychodu należało ustalić w porównaniu z wynagrodzeniem pracowników pozwanej, którzy zajmowali tożsame lub zbliżone stanowiska pracy i posiadali podobny staż pracy. Wysokość wynagrodzenia powoda w sposób istotny kształtowała praca w godzinach nadliczbowych i w dni wolne od pracy ze względu na wypłacane dodatki, a ponieważ powód był pracownikiem dyspozycyjnym, zaangażowanym w proces świadczenia pracy, ustalenie hipotetycznego wynagrodzenia wyłącznie na podstawie wynagrodzenia zasadniczego z pominięciem premii, dodatków za godziny nadliczbowe, udziału w zyskach, w akcjonariacie pracowniczym, nie odpowiadałoby wysokości wynagrodzenia, jakie osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy.

Renta za dalszy okres od 1 marca 2009 r. powinna, w ocenie Sądu Okręgowego, przysługiwać w wysokości ustalonej w opinii biegłego Z. G., z tym że kwoty te zostały powiększone o koszty rehabilitacji. Ustaloną kwotę wydatków Sąd powiększył o koszt zakupu lekarstw w wysokości faktycznie poniesionej przez powoda w poszczególnych latach, podobnie na przyszłość, przedstawiając w tym zakresie szczegółowe wyliczenie. Ustalona kwota renty, pokrywająca także koszty

rehabilitacji i leków, jest zdaniem Sądu właściwa, została ustalona na podstawie przedłożonych przez powoda cenników tego rodzaju usług i z uwzględnieniem opinii biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji, z której wynika, że rehabilitacja na poziomie pięciu zabiegów miesięcznie umożliwi powodowi podjęcie próby zmniejszenia skutków urazu kręgosłupa oraz nie spowoduje pogorszenia stanu zdrowia.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zasądzenia kwoty 1.169 zł tytułem zakupu łóżka ortopedycznego, gdyż żaden z biegłych sądowych nie potwierdził przydatności takiego łóżka w schorzeniach powoda.

Odnosząc się do wysokości żądanego przez powoda zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy stwierdził, z powołaniem się na art. 445 § 1 k.c., że żądana kwota 80.000 zł jest adekwatna do występujących u niego cierpień fizycznych i psychicznych i nie można jej przypisać nadmierności. W chwili wypadku przy pracy powód był osobą młodą (miał wówczas około 30 lat), realizującą swoją karierę zawodową oraz aktywną życiowo. Wypadek przy pracy w znacznym stopniu ograniczył możliwość podjęcia przez powoda pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, a nawet istnieje duże prawdopodobieństwo, że powód już nigdy nie będzie mógł świadczyć pracy, do której miał predyspozycje przed wypadkiem. Powód został wyłączony na wiele lat z normalnego życia zawodowego, w tym także możliwości awansowania, niekoniecznie u pozwanego jako pracodawcy. Po wypadku u powoda występowały nasilone dolegliwości bólowe, z powodu których powód dwukrotnie przebywał w szpitalu; dolegliwości te z różnym natężeniem utrzymują się do chwili obecnej. Poza cierpieniami fizycznymi, związanymi z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi, u powoda występowały także cierpienia psychiczne, wynikające z utrwalonych zmian w obrębie kręgosłupa, konieczności stałej rehabilitacji. Powód ma świadomość, że mimo prowadzonych systematycznie zabiegów rehabilitacyjnych uszkodzenie kręgosłupa, jakiego doznał, ma w części charakter nieodwracalny i nie ma szans na powrót do pierwotnej sprawności. Powód obawia się podejmowania pracy, która narażałaby go na pchnięcie, szarpnięcie czy inną ingerencję osób, z którymi miałby kontakt. Ponadto powód przed wypadkiem był człowiekiem sprawnym ruchowo, jeździł na nartach, rowerze, po wypadku zaś występują znaczne ograniczenia w tym zakresie. Uwzględniając

rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czas ich trwania, uciążliwość procesu leczenia i koniecznej rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz zakres trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu powoda, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajień czy też sposobu spędzania wolnego czasu, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 80.000 zł, nawet po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał za istotną okoliczność, że pracodawca zwolnił powoda bezprawnie z pracy w 2006 r., pozostawiając go bez środków do życia, co uniemożliwiło prowadzenie bezpośrednio po wypadku rehabilitacji na odpowiednio wysokim poziomie, gdyż powód musiał ograniczyć wydatki na ten cel, co w efekcie prowadziło do jego gorszej kondycji psychicznej.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody wynikające z wypadku przy pracy mogące powstać w przyszłości okazało się uzasadnione. Biegli lekarze nie wykluczyli, że w przyszłości mogą ujawnić się inne schorzenia mające związek z wypadkiem przy pracy. Przewlekłe leczenie środkami przeciwbólowymi i przeciwzapalnymi niesie ryzyko uszkodzenia przewodu pokarmowego i nerek.

Oceniając roszczenie w zakresie żądania odszkodowania z tytułu utraty zysków wynikających z niepobranych dywidend, Sąd Okręgowy uznał, że jest ono bezzasadne, ponieważ przychód w postaci udziału w wynikach (zyskach) oraz z tytułu możliwości nabycia akcji został uwzględniony w przychodzie stanowiącym podstawę wyliczenia skapitalizowanej renty wyrównawczej oraz renty wyrównawczej na dalszy okres.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu utraconego ubezpieczenia. Żądanie to było związane z bezprawnym rozwiązaniem przez pozwaną umowy o pracę z powodem, a winę pozwanej w tym zakresie potwierdziły prawomocne wyroki Sądu Rejonowego z 28 lutego 2007 r. i Sądu Okręgowego z 13 września 2007 r. przywracające powoda do pracy. Powód utracił status pracownika na skutek bezprawnego działania pracodawcy, a tym

samym utracił możliwość uzyskania stosownego odszkodowania od ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy stwierdził brak przyczynienia się powoda do powstania szkody. Materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że powód naruszył obowiązujące przepisy (np. BHP), a tym samym przyczynił się do powstania szkody. Pozwana nie wykazała, że stan zdrowia powoda chociażby w części był i jest spowodowany występującymi u niego schorzeniami samoistnymi w szczególności chorobą Recklinghausena. Skrzywienie boczne kręgosłupa lędźwiowego jest tzw. skoliozą czynnościową, reakcją organizmu na ból w postaci wzmoczonego napięcia mięśniowego. Zmiany wrodzone występujące u powoda nie mają znaczenia klinicznego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją pozwana w części uwzględniającej powództwo. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie: 1) art. 217 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. oraz art. 290 k.p.c., przez oddalenie wniosku o zasięgnięcie opinii instytutu naukowego oraz wniosku o złożenie przez biegłego J. J. ustnych wyjaśnień do jego pisemnej opinii, czego skutkiem było niewyjaśnienie sprzeczności między opiniami biegłych sądowych co do zakresu następstw wypadku przy pracy, w szczególności oceny, czy obecny stan zdrowia powoda pozostaje w całości związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, względnie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w wyniku błędu w ustaleniach stanu faktycznego, polegającego na przyjęciu, że obecny stan zdrowia powoda pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy; 2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych co do zdolności powoda do świadczenia pracy z pominięciem ocen dokonanych przez biegłych sądowych (wykazujących istotne różnice co do wymiaru czasu pracy); 3) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych z pominięciem ocen biegłych sądowych co do zakresu potrzeby podejmowania przez powoda rehabilitacji poza systemem powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych, stanowiącej podstawę do uwzględnienia kosztów takiej rehabilitacji w ramach przyznanego powodowi odszkodowania oraz renty wyrównawczej; 4) art. 233 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że w latach 2006-2008 oraz w okresie od 2009 r. do chwili obecnej należy uwzględnić w ramach

odszkodowania oraz renty wyrównawczej koszty prywatnej rehabilitacji w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu, że taką rehabilitację stosował oraz jakie były jej koszty; 5) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że koszty rehabilitacji oraz leczenia stanowiące podstawę roszczeń powoda, należne za okres przed dniem wydania wyroku, mogą stanowić element renty wyrównawczej; a ponadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, że kwota 80.000 zł stanowi adekwatną wysokość zadośćuczynienia, w sytuacji gdy prawidłowa ocena krzywdy powoda uzasadniałaby ustalenie niższej wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Uzasadniając apelację pozwana podkreśliła, że Sąd Okręgowy nie ustalił w dostateczny sposób wpływu niezwiązanych z wypadkiem z 29 grudnia 2005 r. samoistnych schorzeń powoda na jego ogólny stan zdrowia. Z opinii biegłej lekarza specjalisty neurologa A. P. wynikało, że stan zdrowia powoda po dacie zdarzenia jest sumą dolegliwości związanych z wypadkiem oraz zmian samoistnych, związanych z chorobą Recklinghausena bez związku z wypadkiem. Wnioski zbieżne ze stanowiskiem biegłej specjalisty neurologa A. P. zawierały także opinie dwóch pozostałych biegłych z zakresu neurochirurgii dra n. med. M. L. oraz z zakresu rehabilitacji dra n. med. J. J., którzy nie wykluczyli, że obecny stan zdrowia powoda może być następstwem samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Kontestując sposób przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, pozwana podniosła, że w chwili wydania postanowienia o dopuszczaniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji kwestionowała kompetencje biegłego takiej specjalności do ustalenia istnienia związku przyczynowego między wypadkiem a stanem zdrowia powoda. Sąd Okręgowy odmówił przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, o co wносиła pozwana, uznając, że jest on zbędny. Tymczasem pozwana zgłosiła ten wniosek przekonana, że wobec braku możliwości szczegółowego przesłuchania biegłego J. J. oraz wobec nierozstrzygniętych w jego opinii uzupełniającej zarzutów pozwanej, konieczne jest zasięgnięcie opinii kolejnego biegłego. Zarzuty sformułowane przez pozwaną co do opinii zasadniczej biegłego J. J. nie zostały rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy. Sąd pierwszej instancji nie dokonał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia wątpliwości wynikających z rozbieżności między opiniami

medycznymi biegłych. Opinia biegłego J. w żaden sposób nie odnosiła się do wniosków opinii biegłej A. P. Sąd Okręgowy samodzielnie dokonał oceny wiarygodności opinii złożonej przez biegłą A. P., nie mając ku temu kompetencji. Sąd Okręgowy arbitralnie przyjął, że powód może świadczyć pracę umysłową względnie lekką pracę fizyczną wskazaną przez biegłych w wymiarze co najmniej połowy etatu. Ustalenia Sądu pierwszej instancji są w tym zakresie sprzeczne z opiniami biegłego specjalisty ortopedii i traumatologii J. J., który uznał, że powód może wykonywać pracę w wymiarze trzech czwartych etatu z przewagą wysiłku umysłowego, zaangażowaniem kończyn górnych i możliwością okresowych przerw do zmiany pozycji ciała. Z kolei biegła z zakresu neurologii A. P. uznała, że powód może świadczyć pracę nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Jedynie biegły specjalista z zakresu neurochirurgii M. L. uznał, że powód może świadczyć pracę umysłową, względnie lekką pracę fizyczną, w połowie wymiaru czasu pracy. Przy tak istotnych rozbieżnościach w ocenie biegłych Sąd pierwszej instancji nie uzasadnił, dlaczego dał wiarę ocenie jednego biegłego, a nie podzielił ocen dokonanych przez pozostałych biegłych. Ponadto arbitralnie Sąd pierwszej instancji dokonał oceny co do zakresu potrzebnych powodowi zabiegów rehabilitacyjnych. Sąd pierwszej instancji oparł się przy tym na ocenie dokonanej przez biegłego z zakresu rehabilitacji J. J., dokonanej przez niego w opinii uzupełniającej, w której na pytanie pełnomocnika powoda, czy korzystanie przez powoda z prywatnej rehabilitacji w zakresie przeciętnie pięciu zabiegów miesięcznie stanowi uzasadnioną próbę zmniejszenia przez powoda skutków urazu kręgosłupa i jest uzasadnione stanem zdrowia powoda, biegły udzielił odpowiedzi twierdzącej. W ocenie apelującej Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że odpowiedź ta była wewnętrznie sprzeczna z oceną dokonaną przez biegłego J. J. w ramach tej samej opinii uzupełniającej, a także opinii podstawowej, albowiem w tej samej opinii uzupełniającej, w odpowiedzi na pytanie Sądu, w jakim zakresie (z jaką częstotliwością) potrzebna była płatna rehabilitacja, biegły stwierdził, że nie potrafi udzielić odpowiedzi na to pytanie. Odnosząc się do kwestii charakteru roszczenia o zapłatę renty wyrównawczej, pozwana podtrzymała stanowisko, że zakresem unormowania art. 444 § 2 k.c. nie są objęte ewentualne wydatki poniesione przez poszkodowanego na zakup leków oraz koszty rehabilitacji w okresie do zamknięcia

rozprawy przez Sąd pierwszej instancji. Uzasadniając apelacyjny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, że kwota 80.000 zł stanowi adekwatną wysokość zadośćuczynienia, w sytuacji gdy prawidłowa ocena rozmiaru krzywdy prowadziłaby do ustalenia niższej wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, apelująca zauważyła, że Sąd Okręgowy nie poddał ocenie wszystkich okoliczności składających się na wysokość zadośćuczynienia, w tym w szczególności pominął w swojej analizie kryterium aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa, tymczasem punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 grudnia 2013 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesione w apelacji zarzuty sprowadzały się do naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażanej na gruncie procedury cywilnej przez art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ocenił przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe i poczynione w jego rezultacie ustalenia faktyczne jako nienaganne. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd może dać wiarę tym lub innym dowodom, czyli swobodnie je oceniać, nie może jednak na ich podstawie budować wniosków, które z nich nie wynikają.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w żaden sposób nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Przeprowadzone postępowanie ocenić należy jako niezwykle wnikliwe i staranne, a wyników tego postępowania nie sposób ocenić inaczej niż to uczynił Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy zweryfikował rozbieżności w treści opinii biegłych, których konkluzje legły u podstaw ustalenia stanu faktycznego, i w przekonujący sposób wyjaśnił, dlaczego podzielił stanowisko jedynie niektórych z nich. W szczególności Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego nie podzielił wniosków zawartych w opiniach biegłej A. P.

Dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny konkluzji opinii biegłej nie można uznać za wykraczającą poza granice swobodnej oceny sędziowskiej w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności w kierunku dowolności takiej oceny. Przeciwnie, mając do czynienia z dowodami w postaci opinii kilku biegłych lekarzy różnych specjalności, Sąd pierwszej instancji miał prawo dokonać samodzielnej oceny, negatywnie oceniając konkluzję jednej z tych opinii, zwłaszcza że stanowisko zaprezentowane w tej opinii przez biegłą było odosobnione i nie zostało potwierdzone w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny uznał za zbędne prowadzenie dalszego uzupełniającego postępowania dowodowego w sprawie. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 7 maja 2013 r. był w istocie wyrokiem końcowym, mimo braku użycia stosownego przymiotnika w jego tytule. Zasada odpowiedzialności pozwanej została przesądzona wyrokiem wstępnym Sądu Okręgowego z 8 czerwca 2010 r. Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez pozwaną. Wyrokiem z 31 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej. Tym samym należało uznać, że część zarzutów pozwanej, w szczególności wskazujących na odmienne od przyjętego wyrokiem wstępnym źródło uszczerbku powoda, stanowiła próbę niedopuszczalnego podważenia w pośredni sposób rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku wstępnym.

Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że koszty rehabilitacji oraz leczenia farmakologicznego stanowiące podstawę roszczeń odszkodowawczych powoda, należne za okres przed dniem wydania wyroku, mogą stanowić element renty wyrównawczej. Za nietrafną w stopniu oczywistym Sąd Apelacyjny uznał argumentację pozwanej, że przeciwko takiemu rozstrzygnięciu przemawia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł w kontekście rozmiaru krzywdy powoda, polegającej na cierpieniu, jakie stało się jego udziałem w wyniku naruszenia sprawności organizmu spowodowanego wypadkiem przy pracy z 29 grudnia 2005 r., jest kwotą adekwatną i niewygórowaną. Orzekanie o wysokości zadośćuczynienia z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego w art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji). Tej dyskrecyjnej

decyzji sąd odwoławczy nie może zmieniać, jeżeli sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z tego, że nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu w ściśle określonych przedziałach pieniężnych. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane (albo rażąco niskie). Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na postawach: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. w związku z § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, poz. 1974 ze zm.), przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów oraz przyjęcie w toku postępowania obejmującego roszczenia uzupełniające z tytułu wypadku przy pracy domniemania istnienia związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a uszczerbkiem na zdrowiu; 2) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (a) art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i art. 391 k.p.c., przez przyjęcie, że po wydaniu przez Sąd Okręgowy prawomocnego wyroku wstępnego z 8 czerwca 2010 r., uznającego roszczenia powoda za usprawiedliwione w zasadzie, niedopuszczalne było dowodzenie przez pozwanego, że inne było źródło uszczerbku na zdrowiu powoda stanowiące podstawę do ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody, a

tym samym zaniechanie rozpoznania zarzutów apelacji pozwanej dotyczących braku związku przyczynowego między zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwana spółka, a szkodą, w tym jej wysokością, poniesioną przez powoda; (b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., co polegało na niewyjaśnieniu w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jego podstawy faktycznej i prawnej przez pominięcie rozpoznania zarzutów apelacji dotyczących: (-) dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych co do zdolności powoda do świadczenia pracy z pominięciem ocen dokonanych w postępowaniu sądowym przez biegłych (wymiar czasu pracy); (-) dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z pominięciem ocen dokonanych w postępowaniu sądowym przez biegłych sądowych co do zakresu potrzeby podejmowania przez powoda rehabilitacji poza systemem powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych, stanowiącej podstawę do uwzględnienia kosztów takiej rehabilitacji w ramach przyznanego powodowi odszkodowania oraz renty wyrównawczej; (-) przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że w latach 2006-2008 oraz w okresie od 2009 do chwili obecnej należy uwzględnić w ramach odszkodowania oraz renty wyrównawczej koszty prywatnej rehabilitacji w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu, że taką rehabilitację stosował oraz jakie były koszty tej rehabilitacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że w rozpoznawanej sprawie istnieje potrzeba rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie, czy w postępowaniu obejmującym roszczenia uzupełniające z tytułu wypadku przy pracy po wydaniu na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wyroku wstępnego uznającego roszczenia powoda za usprawiedliwione w zasadzie dopuszczalne jest wykazywanie w ramach badania wysokości roszczenia, że nie istnieje związek przyczynowy między częścią roszczeń dochodzonych przez powoda a zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podniosła, że podstawowym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny, podnoszonym w apelacji strony pozwanej, były zarzuty dotyczące istnienia związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a stanem zdrowia powoda, zwłaszcza poszczególnymi schorzeniami diagnozowanymi bezpośrednio po wypadku oraz później w toku postępowania sądowego, które to dolegliwości miały uzasadniać istnienie oraz wysokość poszczególnych roszczeń. Biegli lekarze różnych specjalności, którzy wypowiedali się w rozpoznawanej sprawie w składanych opiniach, nie byli zgodni co do istnienia tego związku a także źródła schorzeń powoda. Biegli różnie oceniali związek przyczynowy między wypadkiem przy pracy a poszczególnymi schorzeniami ujawniającymi się u powoda w różnych okresach z różnym natężeniem. Okoliczności dotyczące istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem (wypadkiem przy pracy) a szkodą powoda (uszczerbkiem na zdrowiu) nie były przedmiotem postępowania dowodowego poprzedzającego wydanie przez Sąd Okręgowy prawomocnego wyroku wstępnego z 8 czerwca 2010 r., uznającego roszczenia powoda za usprawiedliwione w zasadzie. Nie zostały wówczas przeprowadzone żadne dowody z opinii biegłych z zakresu medycyny, których przedmiotem byłoby badanie związku przyczynowego. Kwestia związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a stanem chorobowym powoda w poszczególnych okresach po wypadku nie była też przedmiotem ustaleń faktycznych ani ocen zawartych w uzasadnieniu wyroku wstępnego z 8 czerwca 2010 r. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał, że zasada odpowiedzialności pozwanej została przesądzona w niniejszej sprawie wyrokiem wstępnym. Tym samym uznał, że część zarzutów pozwanej, w szczególności wskazujących na odmienne od przyjętego wyrokiem wstępnym źródło uszczerbku powoda, stanowiła próbę niedopuszczalnego podważenia w pośredni sposób rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku wstępnym. Z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji uznał, że po wyroku wstępnym uznającym roszczenia za usprawiedliwione w zasadzie niemożliwe jest ustalanie braku związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a stanem zdrowia powoda.

Nie budzi wątpliwości, że dochodzenie roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, dla których podstawę prawną stanowią przepisy Kodeksu cywilnego, wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia szkody i związku przyczynowego. Zagadnienie prawne sprowadza się do oceny, czy w przypadku wydania wyroku wstępnego dochodzi do przesądzenia istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą, a także wysokością tej szkody.

Skarżąca zarzuciła także oczywiste naruszenie przepisów prawa procesowego, ponieważ rozpoznanie wielu szczegółowych zarzutów apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny ograniczył wyłącznie do przywołania standardowych wywodów na temat granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co w odniesieniu do zarzutów kwestionujących wysokość zasądzonych na rzecz powoda poszczególnych kwot odszkodowania, zadośćuczynienia i renty świadczy o nierozpoznaniu w tym zakresie apelacji.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, wnosząc o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, co dotyczy zarówno zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

1. Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny, w związku z zarzutami podnoszonymi w apelacji strony pozwanej, było ustalenie normalnych następstw wypadku, jakiemu uległ powód 29 grudnia 2005 r., a bardziej precyzyjnie – normalnego związku przyczynowego między urazem kręgosłupa doznany w czasie wypadku i poszczególnymi schorzeniami zdiagnozowanymi bezpośrednio po wypadku oraz później (już w toku postępowania sądowego), a także następstw tych schorzeń w postaci ograniczenia możliwości zarobkowych, utraconych zarobków, kosztów leczenia i rehabilitacji, zwiększonych potrzeb, wreszcie rozmiaru krzywdy (cierpień fizycznych i psychicznych). Ustalenie normalnych następstw wypadku było istotne z punktu widzenia oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń – o zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.),

odszkodowanie (art. 444 § 1 k.c.) oraz rentę z tytułu utraconych zarobków i zwiększonych potrzeb związanych z wydatkami na koszty rehabilitacji i leczenia (art. 444 § 2 k.c.) – a przede wszystkim rozmiaru szkody majątkowej i niemajątkowej podlegającej naprawieniu przez stronę pozwaną w ramach normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.), czyli wysokości odszkodowania, zadośćuczynienia i renty. Taki był zasadniczy cel postępowania po wydaniu wyroku wstępnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (w tym art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może powołać się w postępowaniu sądowym jedynie na sam fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (np. uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy między zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody i jej rozmiarem, co wpływa na wysokość należnego odszkodowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, Prawo Pracy 2005, nr 11 s. 35).

W rozpoznawanej sprawie został wydany wyrok wstępny (art. 318 § 1 k.p.c.), przesądzający co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej za wypadek przy pracy, w wyniku którego powód doznał urazu kręgosłupa i rozstroju zdrowia. Wyrok ten jest prawomocny i wiąże wszystkie sądy rozpoznające sprawę po jego wydaniu. Wyrok wstępny korzysta z powagi rzeczy osądzonej (art. 365 § 1 k.p.c.) i wiąże sąd przy końcowym wyrokowaniu. Skutkiem prawomocności wyroku wstępnego jest nie tylko jego moc wiążąca dla stron i dla sądu (art. 365 § 1 k.p.c.), lecz także przymiot powagi rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1999 r., III CKN 448/99, LEX nr 528117). W rozpoznawanej sprawie po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego pozwana nie mogła kwestionować co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Nie oznacza to jednak, że nie mogła kwestionować

twierdzeń powoda co do rozmiaru szkody doznanej w wyniku wypadku, w tym związku przyczynowego między wypadkiem a zgłoszonymi przez powoda schorzeniami (dolegliwościami), zakresem utraconej w wyniku wypadku zdolności do pracy, wreszcie zakresem wydatków na koszty leczenia i rehabilitacji.

Wydanie wyroku wstępnego jest według art. 318 § 1 k.p.c. dopuszczalne, a zarazem uzasadnione, gdy sama zasada roszczenia jest według oceny sądu pierwszej instancji wątpliwa i pozostaje przedmiotem sporu stron oraz gdy sporna jest także wysokość roszczenia, a jej ustalenie połączone jest z pracochłonnym, często również kosztownym, postępowaniem dowodowym, które mogłoby okazać się niepotrzebne, gdyby roszczenie powoda ocenione zostało przez sąd drugiej instancji jako niesłuszne co do zasady. Wydanie wyroku wstępnego nie oznacza jednak, że roszczenia powoda są uzasadnione co do wysokości. W sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego (tak jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie) o wysokości odszkodowania decyduje rozmiar szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego szkoda wynikła i za którego skutki ponosi odpowiedzialności pozwany. O rozmiarze szkody (następstwach zdarzenia podlegających naprawieniu przez pozwanego) decyduje normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

W przypadku wydania wyroku wstępnego (art. 318 § 1 k.p.c.) dochodzi do przesądzenia związku przyczynowego między zdarzeniem stanowiącym źródło szkody (i źródło odpowiedzialności pozwanego za szkodę) a samą szkodą *in abstracto*. Tego związku nie można później kwestionować. Z wyroku wstępnego nie wynika natomiast zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, zwłaszcza rozmiar szkody i wysokość odszkodowania. Rozmiar szkody podlegającej naprawieniu przez pozwanego, na który mają wpływ różne czynniki, wymaga bowiem szczegółowego ustalenia w postępowaniu toczącym się po wydaniu wyroku wstępnego. Dopiero na tym etapie postępowania powód (poszkodowany) ma obowiązek wykazać (udowodnić) rozmiar szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem stanowiącym źródło odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego (osoby zobowiązanej do naprawienia szkody). Rozmiar szkody jest ustalany według zasad określonych w art. 361 i art. 362 k.c.

Kwestia istnienia związku przyczynowego między urazem doznany przez powoda podczas wypadku przy pracy z 29 grudnia 2005 r. a rozmiarem poniesionej przez niego szkody nie była przedmiotem postępowania dowodowego poprzedzającego wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku wstępnego z 8 czerwca 2010 r. W toku postępowania poprzedzającego wydanie wyroku wstępnego nie zostały przeprowadzone dowody z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności (biegłych z zakresu medycyny), których przedmiotem byłoby badanie związku przyczynowego między urazem doznany w czasie wypadku przy pracy a stanem zdrowia powoda w poszczególnych okresach po wypadku (stan ten zmienia się przy tym w czasie, co stwierdzili biegli w swoich opiniach). Kwestia związku przyczynowego między wypadkiem a stanem zdrowia powoda nie była zatem przedmiotem ustaleń faktycznych i ocen prawnych w wyroku wstępnym Sądu Okręgowego z 8 czerwca 2010 r. oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego z 31 marca 2011 r., którym oddalono apelację pozwanej od wyroku wstępnego.

Z tego względu nietrafny jest argument Sądu Apelacyjnego, zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skoro zasada odpowiedzialności pozwanej została przesądzona wyrokiem wstępnym, to pozwana nie może na obecnym etapie postępowania podnosić, że źródłem uszczerbku powoda jest nie tylko uraz doznany w czasie wypadku, lecz także choroba samoistna, ponieważ stanowiłoby to próbę niedopuszczalnego podważenia w pośredni sposób rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku wstępnym. Argument ten jest nietrafny, ponieważ Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że po wyroku wstępnym uznającym roszczenia za usprawiedliwione co do zasady w ogóle niemożliwe jest ustalanie związku przyczynowego między obecnym stanem zdrowia powoda a urazem doznany w czasie wypadku przy pracy. Badanie tego związku jest niezbędne ze względu na konieczność ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Oznacza to, że nie tylko dopuszczalne, ale wręcz konieczne było ustalenie, czy dolegliwości powoda diagnozowane poczynając od początku 2006 r. pozostawały w normalnym związku przyczynowym z urazem doznany w czasie wypadku, czy też wynikały z ujawnienia się (nasilenia) choroby samoistnej. Ocena, które dolegliwości

(schorzenia, dysfunkcje zdrowotne) powoda pozostają w normalnym związku przyczynowym z urazem doznanym w czasie wypadku, a które wynikają z ewentualnych schorzeń samoistnych, wymagała wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). W apelacji pozwana podniosła zarzut naruszenia tego przepisu (w różnym kontekście) przez Sąd Okręgowy, który istotne rozbieżności między opiniami biegłych co do tego, czy niektóre zdiagnozowane po wypadku dolegliwości powoda mają swoje źródło w schorzeniach samoistnych, czy też wszystkie są wyłącznie następstwami urazu doznanego w czasie wypadku, rozstrzygnął we własnym zakresie, bez odwołania się do opinii kolejnego biegłego albo instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 290 k.p.c.), jak tego domagała się pozwana. Przyjmując błędne założenie co do niedopuszczalności podważania w sposób pośredni rozstrzygnięcia zawartego w wyroku wstępnym przez kwestionowanie źródła dolegliwości powoda, Sąd Apelacyjny nie rozpoznał w istocie części istotnych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej, co sprawia, że uzasadnione są kasacyjne zarzuty naruszenia art. 361 § 1 k.c. oraz art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c., a także pośrednio art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (w skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., który byłby najbardziej adekwatny do opisanych w skardze naruszeń prawa procesowego).

W razie wydania wyroku wstępnego dochodzi do przesądzenia istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą co do zasady (co do tego, że taki związek w ogóle istnieje), nie oznacza to jednak przesądzenia istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a rozmiarem szkody (jej wysokością), co podlega dopiero ustaleniu w toku postępowania w tej jego fazie, która następuje po wydaniu wyroku wstępnego. Zakres „uznania roszczenia za usprawiedliwione w zasadzie”, wiążący dla sądu orzekającego w dalszej części postępowania (już po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego) co do spornej wysokości roszczenia, powinien być rozumiany w ten sposób, że wyrok wstępny przesądza istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem, z którego szkoda wynikła, a samą szkodą jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, nie przesądza jednak w żaden sposób o wysokości żądania (rozmiarze szkody). Ta podlega ustaleniu na etapie

postępowania po wydaniu wyroku wstępnego i może być wynikiem uznania, że część zgłoszonych przez powoda rzekomych następstw zdarzenia wywołującego szkodę ma swoje źródło faktycznie poza tym zdarzeniem.

Regulacja związku przyczynowego ustanowiona w art. 361 § 1 k.c. pełni dwie funkcje. Po pierwsze, związek ten jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej – dla powstania tej odpowiedzialności konieczne jest istnienie powiązania przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a naruszeniem interesów poszkodowanego. Po drugie, koncepcja związku przyczynowego wyznacza zasięg odpowiedzialności dłużnika. Rozróżnienie między dwiema opisanymi funkcjami pochodzi z doktryny niemieckiej, która pierwszą z nich określa mianem przyczynowości uzasadniającej, drugą – przyczynowości wypełniającej odpowiedzialność. Podwójna rola związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) pozwala na przyjęcie, w przypadku wydania wyroku wstępnego (art. 318 § 1 k.p.c.), następującego stanowiska. Bez wykazania związku przyczynowego nie jest możliwe wydanie wyroku wstępnego, gdyż istnienie związku przyczynowego świadczy o istnieniu roszczenia. Wydanie wyroku wstępnego przesądza o istnieniu co do zasady (w ogólności) związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a doznaną szkodą i niemożliwe jest kwestionowanie istnienia tak rozumianego związku po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego. Nie zaprzecza to jednak drugiej roli, jaką pełni związek przyczynowy, a mianowicie roli wyznaczenia zakresu odpowiedzialności pozwanego, czyli ustalenia rozmiaru szkody i wysokości odszkodowania, które następuje dopiero po przesądzeniu zasady odpowiedzialności w wyroku wstępnym. Niewykazanie przez powoda związku przyczynowego (albo wykazanie przez pozwanego braku tego związku) między zdarzeniem, z którego szkoda miała wyniknąć, i samą szkodą na etapie postępowania przed wydaniem wyroku wstępnego uniemożliwia jego wydanie i powinno prowadzić do oddalenia powództwa. Przesądzenie o istnieniu związku przyczynowego (w ogólności, co do zasady) w wyroku wstępnym nie uniemożliwia jednak kwestionowania istnienia tego związku na etapie ustalania rozmiaru szkody w odniesieniu do poszczególnych jej elementów (w przypadku uszczerbku na zdrowiu szkoda składa się z wielu różnych elementów, np. utraconych zarobków, zwiększonych wydatków, kosztów leczenia i rehabilitacji, i każdy z tych elementów

podlega badaniu w granicach normalnego związku przyczynowego), a pośrednio w odniesieniu do wysokości odszkodowania. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wydanie wyroku wstępnego nie uniemożliwia kwestionowania związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a poszczególnymi elementami składowymi szkody na etapie ustalania wysokości odszkodowania, po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego.

2. W rozpoznawanej sprawie istotne były, podnoszone przez skarżącą w toku postępowania dowodowego po wydaniu wyroku wstępnego i stanowiące przedmiot ustaleń Sądu Okręgowego, następujące kwestie: (-) jaki jest zakres uszczerbku na zdrowiu (uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia) będącego normalnym następstwem doznania przez powoda urazu kręgosłupa w czasie wypadku przy pracy, na ile obecny stan zdrowia powoda (a także stan zdrowia w całym okresie po wypadku, czyli od stycznia 2006 r.) był związany z tym urazem, a na ile jest wynikiem schorzeń samoistnych (jeżeli schorzenia takie rzeczywiście występują); (-) jaki jest zakres utraconej przez powoda zdolności do pracy będący następstwem urazu doznanego w czasie wypadku i skutków tego urazu – do jakiej pracy powód był od 2006 r. i jest obecnie zdolny (w tym zakresie strony istotnie się różniły w poglądach, odmienne było także stanowisko biegłych lekarzy różnych specjalności); (-) jaki był niezbędny zakres zabiegów rehabilitacyjnych, którym powinien być poddany powód po wypadku, ile tych zabiegów powinno się odbyć (w skali roku, w skali miesiąca) w poszczególnych okresach leczenia, czy zabiegi te mogły być przeprowadzone (w zakresie uzasadnionym medycznie) w placówkach społecznej służby zdrowia (wtedy ich koszty są pokrywane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli z punktu widzenia poszkodowanego nie są związane z wydatkami), czy też musiały być przeprowadzane (doraźnie, choćby ze względu na dolegliwości bólowe powoda) w prywatnych placówkach medycznych odpłatnie, ewentualnie czy możliwe jest, że część z tych zabiegów mogła być przeprowadzona nieodpłatnie, a część musiała być odpłatna, jeżeli tak – w jakim zakresie uzasadnione było pokrywanie tych kosztów przez powoda (ponieważ na zabiegi rehabilitacyjne składały się przede wszystkim masaże, które mogą być stosowane nawet bez wskazań medycznych, należało ustalić i ocenić, jaki był uzasadniony medycznie zakres tego rodzaju

zabiegów, związanych z dolegliwościami powoda stanowiącymi normalne następstwo urazu doznanego w czasie wypadku). Rozstrzygnięcie wszystkich tych kwestii wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Prawidłowo Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii trzech biegłych lekarzy różnych specjalności, aby uzyskać odpowiedź na powyższe pytania oraz w celu ustalenia rozmiaru szkody i krzywdy powoda.

Można się zgodzić z oceną Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo starannie i wnikliwie postępowanie dowodowe w tym zakresie, zobowiązując biegłych do przedstawienia uzupełniających opinii – albo pisemnych, albo ustnych – w związku z licznymi zarzutami i wątpliwościami obydwu stron co do wniosków przedstawionych przez biegłych. Staranne przeprowadzenie postępowania dowodowego nie przeniosło się jednak na ocenę przeprowadzonych dowodów – co do ich znaczenia i mocy dowodowej.

Należy bowiem zauważyć, że we wszystkich trzech opisanych kwestiach opinie biegłych znacząco różniły się między sobą.

W szczególności biegli różnili się co do związku aktualnego (w dacie badania) stanu zdrowia powoda z urazem doznany podczas wypadku (np. biegła specjalista neurolog A.P. zdiagnozowała u powoda samoistną chorobę Recklinghausena, w postaci wielopoziomowych zmian dyskopatycznych i zwyrodnieniowych kręgosłupa piersiowego, pozostającą bez związku z wypadkiem), co do zachowanej zdolności powoda do pracy (biegła specjalista neurolog A.P. oceniła, że powód może świadczyć lekką pracę fizyczną, np. jako portier, konwojent, dozorca, sprzedawca bez podnoszenia ciężarów i schylania się, w pełnym wymiarze czasu pracy, biegły specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii J. J. uznał, że powód może wykonywać prace lekkie, z przewagą wysiłku umysłowego i zaangażowania kończyn górnych, w niepełnym wymiarze czasu pracy, na trzy czwarte etatu, z możliwością okresowych przerw dla zmiany pozycji ciała, a biegły specjalista z zakresu neurochirurgii M. L. przyjął, że powód może świadczyć lekką pracę fizyczną lub pracę umysłową jedynie w połowie wymiaru czasu pracy), wreszcie różnili się co do zakresu koniecznych z punktu widzenia stanu zdrowia powoda zabiegów rehabilitacyjnych oraz możliwości korzystania z rehabilitacji w ramach społecznej służby zdrowia (czyli ubezpieczenia

zdrowotnego i świadczeń zdrowotnych finansowanych przez NFZ) albo konieczności poddawania się okresowo zabiegom odpłatnym, finansowanym prywatnie przez pacjenta (szczegółowy opis i analizę tych rozbieżności przedstawiła strona pozwana w apelacji oraz ponownie w skardze kasacyjnej, nie jest konieczne przytaczanie tych rozbieżności w tym miejscu).

Uzasadnione są w związku z tym zarzuty skarżącej, przedstawione w skardze kasacyjnej, dotyczące istotnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Skarżąca trafnie podniosła, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd nie odniósł się do szeregu zarzutów sformułowanych w apelacji, które bezpośrednio odnosiły się do związku przyczynowego, a pośrednio do wysokości zasądzonych na rzecz powoda kwot z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, co miało ścisły związek z kwestionowaniem przez skarżącą normalnego związku przyczynowego między rozmiarem szkody przedstawianym przez powoda a urazem doznany przez niego w czasie wypadku przy pracy.

Zdaniem skarżącej, Sąd pierwszej instancji szczegółowo zrelacjonował wnioski opinii biegłych, jednak nie uzasadnił w sposób poddający się weryfikacji, dlaczego przypisał decydujące znaczenie wnioskowi opinii jednego biegłego lekarza (J. J.), a nie podzielił ocen dokonanych przez pozostałych biegłych lekarzy (M. L. i A. P.). Skarżąca podniosła w związku z tym w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji szeregu przepisów prawa procesowego, m.in. art. 217 § 2, art. 233 § 1, art. 278 § 1, art. 286 i art. 290 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tych zarzutów, z których najpoważniejsze dotyczyły dokonania przez Sąd Okręgowy arbitralnej oceny wniosków wynikających z opinii biegłych lekarzy, do czego potrzebne były wiadomości specjalne (stąd zarzuty naruszenia art. 278 § 1, art. 286 i art. 290 k.p.c.). W odniesieniu do trzech istotnych kwestii (co do występowania u powoda schorzeń samoistnych, co do zakresu zachowanej przez powoda zdolności do świadczenia pracy przy przyjęciu częściowej niezdolności do pracy oraz co do zakresu konieczności podejmowania przez powoda rehabilitacji poza systemem ubezpieczenia zdrowotnego, co miało stanowić podstawę do uwzględnienia kosztów odpłatnej rehabilitacji w ramach renty wyrównawczej) biegli różnili się w swoich opiniach. Sąd pierwszej instancji nie uzasadnił w wystarczający

sposób (z odwołaniem się do niezbędnej wiedzy medycznej), dlaczego dokonał wyboru jednej z trzech różniących się opinii biegłych, a nie podzielił ocen dokonanych przez pozostałych biegłych. Skarżąca kwestionowała sposób oceny dowodu z opinii biegłych w apelacji, formułując zarzuty naruszenia art. 278 § 1, art. 286 i art. 290 k.p.c., jednak Sąd Apelacyjny w istocie nie odniósł się do tych zarzutów. Należy przypomnieć, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie według innych kryteriów niż samo przekonanie sędziego o wiarygodności lub niewiarygodności dowodu, co jest pozostawione swobodnej ocenie sędziego. Sąd nie dysponuje odpowiednią wiedzą medyczną pozwalającą na samodzielne rozstrzygnięcie, która z opinii kilku biegłych lekarzy różnych specjalności ma największa moc dowodową, jeżeli opinie te różnią się istotnie między sobą.

Można zgodzić się z zarzutami kasacyjnymi pozwanej, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił przede wszystkim ogólne, abstrakcyjne wywody dotyczące zasady swobodnej oceny dowodów, w żaden sposób nie odnosząc się do treści konkretnych zarzutów apelacji dotyczących związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.p.c.) oraz sposobu oceny przez Sąd Okręgowy dowodów z opinii biegłych (art. 278 § 1, art. 286 i art. 290 k.p.c.). Rozpoznanie szczegółowych zarzutów apelacji strony pozwanej Sąd drugiej instancji ograniczył do przywołania standardowych wywodów na temat granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co w odniesieniu do zarzutów pozwanej kwestionujących rozmiar normalnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę i wysokość poszczególnych roszczeń powoda świadczy o nierozpoznaniu części apelacji strony pozwanej. Wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej w wyroku sądu drugiej instancji (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), zgodnie z funkcją kontrolną postępowania odwoławczego, polega na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji i ujawnieniu przyczyn uznania ich zasadności lub bezzasadności. Uzasadnienie, które tego wymagania nie spełnia, nie może być uznane za należyte i wystarczające do dokonania kontroli kasacyjnej orzeczenia, to zaś czyni usprawiedliwioną podstawę kasacyjną dotyczącą naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Brak szczegółowych rozważań Sądu Apelacyjnego na temat normalnego związku przyczynowego między urazem doznany przez powoda w następstwie wypadku a wysokością przedstawianych przez niego roszczeń

(o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę) oraz rozmiarem szkody stanowiącej normalne następstwo wypadku przy pracy stanowi istotną wadę zaskarżonego wyroku.

Ponieważ większość zarzutów skargi kasacyjnej okazała się uzasadniona, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.